

# "Związki kulturalne i inne Tarnowa z Francją" /tytuł roboczy/.

## Motto:

"Cudze chwalicie - swego nie znacie  
Sami nie wiecie - co posiadacie".

Powyższy tytuł nawiązuje może do niektórych okoliczności, na temat, szeroko pojętych stosunków Tarnowa z Francją, mało znanych lub zgoła nieznanych szerszemu gronu mieszkańców naszego miasta; sam "artykuł" został opracowany w pośpiechu i na przysłowiowym "kolanie" i tylko w oparciu o zawodną pamięć oraz cz. o prywatne zbiory bibliofilskie, w związku z czym nie wyczerpuje tematu, wymaga uzupełnienia i dopracowania, przez osoby bardziej do tego predestynowane. Dlatego forma tego opracowania posiada charakter "sygnalny" a nie literacki, do czego zresztą autor "nie dorósł" i nie może mieć żadnych pretensji.

- Madonna z Dzieciątkiem, figurka drewniana z kościółka p.w. Św. Marcina na Górze imienia tegoż Świętego, druga połowa XIV wieku/sic!/. Rzeźba, według opinii znawców przedmiotu - wykonana pod wpływem francuskiej rzeźby z kości słoniowej!. Do roku 1939, a może nawet 1949 w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie./Sprawa przechowania - nieistotna, fakt jej istnienia potwierdza literatura fachowa: "Polska Sztuka Gotycka, Katalog Wystawy", opracował dr Michał Walicki, W-wa 1935, Wyd. Instytut Propagandy Sztuki i Kultury, s.56, nrb 1, ilustr., "Biuletyn Historii Sztuki i Kultury" nr specjalny, W-wa 1935, wydawnictwo Inst. Prop. Szt. i Kultury, s.100, ilustr., oraz J.E. Dutkiewicz/Rzeźba Małopolska, sprawdzić tytuł, posiadacie w Waszych zbiorach/.

- Leopold de Lafontaine/1756 - 1812/chirurg, pochodził z Austrii, ale takie nazwisko jest znane we Francji/i w świecie!/, pierwszy lekarz w Tarnowie, po I rozbiórce Polski, przed rokiem 1779 mieszkał w Tarnowie, potem przeniósł się do W-wy, służył w wojsku polskim, jako Naczelny Chirurg, mianowany przez Stan. Augusta, po rozbiorach w wojsku Księstwa Warszawskiego bierze udział w kampanii 1912 roku i umiera w Mohylewie. Literatura - St. Pągaczewski: "Spotkamy się u wód", Wyd. Literackie, Kraków 1972, s.262, nrb.1, ilustr. oraz -

Bergonzoni Michał Angiolo: "Rzecz czytana o L. Lafontaine przez/.../, dnia 30 kwietnia 1814 roku w Towarzystwie Królewskim w W-wie, s.22, W-wa 1814.

/Dr Maniak w swojej pracy o historii tarnowskiej służby zdrowia o tym lekarzu nie wspomina!/.

- ks. dr Jan Duvall, pierwszy biskup tarnowski/nominat/, zmarł 1785. Polak pochodzenia francuskiego, nazwisko do dziś dnia rozpowszechnione we Francji. Pochowany przed dawnym kościołem OO. Bernardynów, p.w. Matki Boskiej Śnieżnej/dziś budynek przy ul. Bernardyńskiej 4 - wielokrotne starania o resakralizację, ostatnie w roku 1992, propozycja umieszczenia tablicy pamiątkowej nad domniemanym miejscem pochowania "ante Ecclesiae". Literatura obszerna, może podać Bibl. Sem. Duchownego.

- W rodzinie Artura Grottgera, była "przedstawicielka po kądzieli", Francuzka N. Grottger, która zamieszkiwała w Tarnowie na przełomie XVIII i XIX wieku, informacja zamieszczona w książce p.t. "Arthur i Wanda" - dzieje miłości Artura Grottgera i Wandy Monné, listy i pamiątniki, podali do druku Maryla Wolska i Michał Pawlikowski, Medyka - Lwów, Opus 4, 1928/Wielokrotnie postulowałem antykwaryczny zakup tej pozycji do Waszych zbiorów; praca ta jest tym bardziej interesująca, że podaje stopień pokrewieństwa pomiędzy Arturem Grottgerem a gen. Józefem Bemem, co jest okolicznością naogół mało znaną! Biblioteka Wojewódzka posiada tę książkę, zresztą zakupioną na mój wniosek, ale wiadać nie przypadła "am w udział"! I I
- Na starym zabytkowym cmentarzu w Tarnowie, który zresztą w zastraszającym tempie traci swój zabytkowy charakter!, znajduje się kilka nagrobków i tablic spoczywających tu rdzennych Francuzów, i tak:  
Henri Sion/lub Lion +1814, tablica marmurowa Pas I, poz. 1,  
Joannes de Tirelier +3.V.1812, tabl. marmur. - Pas I, poz. 2  
Wyżej wymienieni, mają podobno jakiś związek z kampanią napoleońską w roku 1812, prof. J.E. Dutkiewicz nawet sugerował, że to byli kapelani. Nie znam tej sprawy do końca, więc nie zabieram głosu. W każdym razie byli to, bez wątpienia Francuzi.  
Antonina +1885 i Maria Brugiliolę, ur. w Paryżu, zmarła w Tarnowie ~~XVII~~ dnia 12.VIII.1919, spoczywają w KVI, poz. 16. Maria/drugie imię Hermina/była naucz. w szkole im. Marii Konopnickiej w Tarnowie.  
Alfred Ludwik Jan de Riche Coligny de Paul, powstaniec z roku 1863, spoczywa, na Kwaterze Zasłużonych KV, poz. 6.
- Od roku 1879 rezydują w Tarnowie Siostry Urszulanki, które prowadziły do roku 1939 gimnazjum i liceum dla młodzieży żeńskiej. I one, z racji nauczania języków, mogą się pochlubić "kartą francuską", posiadając w gronie swego zgromadzenia rodowite Francuski, jako nauczycielki języka; szczegółów nie znam, może je podać współpracująca z Biblioteką Siostra Zofia.
- Od roku 1903 rezydują w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem Siostry Sercanki /Sacre Coeur/, wywodzące się z Francji. Na cmentarzyku sióstr, za klasztorem znajduje się na kilka grobów, których utrwalone ~~tem~~ nazwiska sugerują francuskie pochodzenie tam spoczywających.
- Parafia kościoła p.w. Św. Maksymiliana Kolbe, przebudowanego zresztą z d. kościoła Sióstr Urszulanek, utrzymuje ożywiony kontakt z duchownymi francuskimi, jak o tym świadczą chociażby samochody z rejestracją francuską, od czasu do czasu parkujące w rejonie parafii i kościoła. Szczegółów nie znam, bo się tym nie zajmuję.
- Przy ul. Krasińskiego 16 mieszka emerytowana nauczycielka jęz. francuskiego, mgr Zofia Zajac, studiowała w Paryżu, mogłaby uzupełnić tę relację o swoje wspomnienia z czasów studiów i pracy pedagogicznej w liceach tarnowskich.  
/telefon nr 22 - 46 - 17/.

- "oparciu o pionierskie prace w dziedzinie zastosowania mikroelementów w rolnictwie, hodowli i medycynie, francuskiego uczonego Andree Voisina, dwaj tarnowianie <sup>kontynuacja</sup> ~~rodzaj~~ <sup>przebieg</sup> hobbystyczne prace nad rozwinięciem i uzupełnieniem tych <sup>temu</sup> ~~tema~~ współpracując w tej dziedzinie z prof. dr med. Julianem Aleksanrowiczem i dr med. wet. Tadeuszem Podbielskim. Jeden z tych hobbystów posiada tłumaczoną na język polski pracę Voisina p.t.: "Gleba, trawa, rak" z dedykacją autora i jego biletem wizytowym/ale tu wkraczamy w dziedzinę bibliofilstwa. Dla wyczerpania "voisinowskiego" tematu, <sup>drogi</sup> ~~nam~~ z w/w "badaczy" od ćwierć wieku koresponduje z Centre International De Recherche Sur Le Cancer, Organisation Mondiale De La Sante w Lyonie i otrzymuje materiały naukowe z tej instytucji.
- Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie prowadzi w ramach statutowych oraz inicjatyw "nadobowiązkowych" ożywioną działalność zmierzającą do przybliżenia i spopularyzowania wśród grona swych czytelników, wiedzy o Francji, jej historii, kulturze, literaturze, sztuce i innych dziedzinach poprzez systematyczne powiększanie księgozbioru o przedmiotowej tematyce, organizowanie okolicznościowych wystaw tematycznych oraz spotkań z tłumaczami literatury francuskiej, autorami prac naukowych z tej dziedziny oraz przedstawicielami kultury francuskiej, m.in. akredytowanymi w Polsce. /Ten temat należy poszerzyć, bo ja nie jestem wtajemniczony we wszystkie działania i "arkana". / . Myślę, że, na takie spotkania, możnaby prosić wspomnianą Panię mgr Zofię Zajac, jako naszą rodzimą, przedwojenną ~~francuzkę~~ "francuzkę".
- Wolne wnioski, tak się dawniej kończyło każde większe zebranie. Mam dwa:
  - Wystąpienie ze strony francuskiej o opiekę nad grobami Francuzów na Starym Cmentarzu oraz o umieszczenie tablicy pamiątkowej biskupa Jana Duvalla na frontonie d. kościoła OO Bernardynów, nad miejscem jego spoczynku. To wystąpienie należałoby skierować wprost do Prezydenta Miasta;
- W opracowaniu nie podano, z powodu braku wcześniejszych zainteresowań i braku danych - aktualnego stanu osób studiujących filologię francuską, w kraju i zagranicą oraz zagadnienia prywatnych nauczycielek języka francuskiego zatrudnianych w okolicznych dworach oraz "instytucji" francuskich bon do dzieci, t.zw. w Galicji "marmuzel"/od mademoiselle, tak się to pisze?/, które do roku 1939 nie były zbyt rzadkim zjawiskiem, dowodzącym troski o ugruntowanie znajomości języka francuskiego od lat wczesnego dzieciństwa. Tu zresztą wkraczamy w szersze zagadnienie, że począwszy od, chyba drugiej połowy XVIII wieku język francuski stopniowo zaczął wypierać "szlachecką" łacinę i stopniowo stał się językiem wyższych warstw społecznych, a w miarę rosnącego rozpowszechniania i w "stanach niższych" - a zwłaszcza w bogatym mieszczaństwie - najpierw "językiem salonowym" a następnie szerokodostępnym i "użytkowym". /Ale to są już moje "dywagacje" i nie wiem czy mam, do końca rację/.

Opracował/ "na kolanie" /  
Przyjaciel p.t. Biblioteki.

/ad materiał dot.związków kulturalnych i innych Tarnowa z Francją/.

Opuszczono ,posiadającą francuskie pochodzenie rodzinę Tabeau;grohowiec na  
starym cm.Kwaterna XIII,poz.4,Ferdynad.b.Dyrektor Seminarium Nauczycielskiego  
- 1896,Bronisława ,b.dyrektor Szkoły Powszechnej im.Królowej Jadwigi/+ po  
1939/.

Po 1930 - przemianowanie ul Ogrodowej na ul. Marszałka Focha,

Po 1945 - przemianowanie ul.m.Focha na F.Thoreza/ale też Francuz!/  
Niefortunne powitanie,przejeżdżającego przez Tarnów marsz.Focha,na dworcu

PKP w Tarnowie,/wyszedł na peron kucharz,którego zaczęto witać jako rzecz-  
nego marszałka/.Zdarzenie opisał R.Brandtst"dtter,tylko nie pamiętam "gdzie",  
ale mamy już specjalistkę od w/w autora,więc uzupełni/.

-Tyle podrzuciła mi jeszcze ona zwodna pamięć,do której odwoływałem się  
we wstępie!

